Nro. 91.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 21go Kwietnia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 25. Marca.

Statek ieden z Eſkadry *Sir Johna Warren* przyprowadził temi dniami do *Falmonth* 4. okręty zabrane Francuzom. Podług powieści Kapitana, wyż rzeczona Eſkadra ſpotkała w bliſkości *Breſtu* konwóy nieprzyiacielſki od 140. żagli, prowadzony od 3. Fregat i kilku małych

ſtatków uzbroionych. Należy ſię ſpodziewać, że naſzém wpadnie więcey ieſzcze ſtatków w ręce, bo gdy okręt przybyły do *Falmouth* uciekał z zdobyczą ku brzegom Angielſkiem, Sir Warren bił ſię potężnie z Fregattami Francuſkiemi. Późniey dowiemy ſię przy kim zwycięſtwo.

Odebraliśmy wiadomość, że główna oſada Hollenderſka, *Batavia*, w Indyach Wſchodnich attakowana była od woyſk naſzych. Ale, że donieſienia nie wſpominaią o opanowaniu tey Kolonii, tedy znać, iż bezſkuteczny był attak.

W *Calcutta* w Indy: Wſcho: woyſko wraz z officyerami przeznaczone do opanowania w *Malacce*, otwarty podnioſło rokoż, który z rozdwoienia umyſłów względem rządu, do tego przyſzedł ſtopnia, że muſiano wiele razy wypalić kartaczami do nieſpokoynych. Od owego momentu Gubernator zakazał ſurowo ſchadzek officyerom; a to by tym ſpoſobem nie rozmawiano o intereſach publicznych, chyba za wyraźnem iego zezwoleniem. Ten zakaz ſtóſuie ſię żupełnie do Billu *Pitta*, o ktòrym iednak w początku Października nie wiedziano ieſzcze ani w Indyach,

dyach, ani też w Europie. Rząd ma wysłać do Indyi Wschodnich ieszcze 3. reimenta.

Papiery kraiowe nagle wczora 2. procentu poszły w górę. Nie można tego zgadnąć przyczyny; iest to albo nowa sztuka lichwiarzów, albo też nadzieia bliskiego pokoiu. Twierdzą niektórzy, że z zaburzoney Sardyi dla bespieczeństwa, przewieziono do Banków Angielskich wiele millionów gotowych pieniędzy.

Nasi politycy iuż nakoniec ustępuią Niderlandy Francuzom; ale za to biorą sobie przylądek *Dobrey Nadziei*, wraz ze wszystkiemi osadami Hollenderskiemi w Indyach Wschodnich. Tym sposobem Anglia wcaleby nie miała krzywdy, czemu każdy wierzyć może.

Temi czasy sąd osobliwszą tu zakończył sprawę. Akuszer pewny 60letni starzec, uwiódł żonę Kaznodziei *Thornton*, która równie iak i mąż, nie liczy, iak tylko lat 20. wieku swego. Sąd nieważaiąc na tę sztukę, która iednak w niektórych kraiach nie iest rzadką, wskazał starca na zapłacenie 2000. funt: szter: mężowi uwiedzioney.

Rząd

Rząd naſz miał znowu zapewnić Szuanów Francuſkich, iż im doſtarczać będzie wſzelkich potrzeb woiennych z Anglii; ale ci odpowiadaią, że im potrzebnieyſza ieſt głowa i ręce, iak oręż.

Admirał *Cornwallis*, który powróciwſzy na ſkołatanym okręcie do *Portsmouth*, nie chciał na roſkaz Admiralicyi popłynąć niezwłocznie do Indyi; będzie teraz ſądony przez oſobną Kommiſſyą, gdzie ma prezydować Admirał *Howe*.

Z *Martyniki* dowiaduiem ſię, że Francuzi powtórnie iuż na St. *Lucie* odebrali świeże poſiłki w woyſku, broni i t. d. Poſiłki te z Francyi im doſtawione zoſtały pod zaſłoną 3. ſtatków woiennych. Rząd naſz nieprzeſtaie także wyſyłać woyſka do Indyi Zachodnich, i Admirał *Pole* odebrał roſkaz wypłynąć temi dniami z znaczną częścią ſtatków przewozowych z *Portsmouth*.

Towarzyſtwo Korreſpondentów Londyńſkich wydało nową Deklaracyą, w którey zaleca Emiſſaryuſzom ſwoim po różnych prowincyach kraiu rozeſłanym, aby zachęcali i dodawali męſtwa pomnieyſzém Towarzyſtwom związkowém, do ſzczerego pracowania około planu ca-

ły Naród intereſuiącego, iako to: około reformy Parlamentu, zwalenia miniſtrów i t. d. Zadna przeciwość, wyrażono w Deklaracyi, śmierć nawet i ruſztowanie, nie powinno odſtraſzać braci naſzych od tak świętego dzieła. Cnota i ſtateczność zwyciężyć potrafi wſzelkie przemocy zbrodni. — Towarzyſtwo wyż rzeczone, wiele dotąd ſypie pieniędzy na ſwoie korreſpondencye i inne przedmioty odpowiadaiące iego planom. Dnia wczoraſzego wydało obwieſzczenie, w którem wzywa na miłość oyczyzny, przyiaciół wolności, aby w tey tak krytyczney Epoce, czynili ſkładki patryotyczne, na utrzymanie i powiękſzenie liczby Deputowanych, do wielu ieſzcze okolic kraiu rozeſłać ſię maiących. Sławny ſzewc *Hardy*, między innemi, przyimuie w ſwym domu dobrowolne ſkładki.

Papiery publiczne iak ſię nagle wznioſły, tak nagle znowu opadły w cenie.

Poniedziałku zeſzłego, Pan *Lechmere* uſkarżał ſię mocno w izbie niżſzey na ukradkowy wywóz zboża kraiowego dla nieprzyiaciół. Okazało ſię bowiem, że kupcy Angielſcy, obciążywſzy okręty zbo-

zbożem, na otwartem morzu zbywali ie Francuzom, i zſypywali na ich okręty. Lud uboższy, mòwił *Lechmere*, cierpi w naſzym kraiu niedoſtatek wielki, i lękać ſię należy okropnego głodu. Aby ſię więc przekonać o tym, że woyna teraźnieyſza z Francyą ieſt przyczyną tego nieſzczęścia, które coraz w groźnieyſzych ſkutkach okazuie ſię dla Anglii, żądam, aby uczyniono ſtòſunek wywozu zboża za granice, między woyną Amerykańſką i dziſieyſzą. Niechay porty wſzyſtkie dadzą rapport w tey mierze rządowi. Przyięto wnioſek.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Marca.

Uvelain, kommendant niegdyś Kawaleryi *Stoffleta*, złapany od Republikanòw, i w *Chateigneraye* rozſtrzelony zoſtał. Hrabia *Ciré*, Szef Royaliſtów, ieſt także ſchwytany.

Pani *Stael*, żona miniſtra Szwedzkiego i córka ſławnego *Nekera*, znayduie ſię teraz u ſwego oyca w Szwaycaryi.

Aubert Dubayet, przeznaczony na miniſtra do *Stambułu*, nie wyiechał ieſzcze z Paryża, i zatrudnia ſię dotąd z zdawaniem rachunków z urzędu ſwego.

Sławny piwowar, a potym Jenerał *Santerne*, znowu ſię wdaie w intereſa polityczne, i wſpiera mocno Jakobinów na przedmieściu St. Antoniego; Policya nieſpuſzcza z niego oka.

Rozdawanie chleba dla ubożſzey klaſſy mięſzkańców, na 3. ieſzcze mieſiące przeciągnione zoſtało.

Plan podany od *Carnota* na przyſzłą kampanią, przyięty i pochwalony zoſtał od Direktoryatu, bez wſzelkiey odmiany. Jeſt iednak nadzieia, że pokóy uprzedzi wſzelkie układy i przygotowania.

Dozór maiący nad dobrami Narodowemi żądali od Rządu 1,800. łóżek, których połowa ma bydź przeznaczona dla Kommiſſarzów przy tuteyſzych municypalnościach, równie iak dla ich żon i dzieci. — Głoſzą tu, że Dwór Hiſzpańſki wezwany także zoſtał do medyacyi pokoiowey wſpólnie z Dworami Duńſkiem, Pruſkiem i Szwedzkiem. — Do *Vincennes*

nes o pół mili od Paryża, dnia wczoraſzego tak wielka liczba przymaſzerowała woyſka, iż nie znayduiąc doſtatnich kwaterunków, muſiała część znaczna pobliżſze zaiąć okolice.

Pod czas gdy iedne piſma głoſzą, że *Freron* z 4. millionami wymknął ſię za granice, twierdzą drudzy, że przedwczora przybył do Paryża. Niewiedzieć, która ſtrona przy prawdzie. Podobne ſprzeciwieńſtwa w piſmach publicznych, naywięcey ſtaią ſię przyczyną, że niektórzy Gazeciarze, choć lubiący rzetelność, oberwią tytuł kłamcy. — Piſmo, *Goniec Wieczorny*, donoſi, że *Marchena*, wſkazany na wygnanie z kraiu, od iedney Brygady do drugiey, przy ogonie końſkiem prowadzony był z Paryża, aż do *Engis*. Tam aient municypalności, zadziwiony nad takiem poſtępkiem oſkorty, miał zapytać ſię Rządu, czyliby krok ten pochodził z iego roſkazu. Ta wiadomość podobna ieſt także do nieprawdy.